№ 162. Dąbrowa Górnicza, Wtorek 13-go Czerwca 1916 r. Rok I

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Redakcya przy ulicy Targowej № 10.

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

Cena { 12 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy }

Prenumerata miesięczna 2 kor. 50 hal., 2 marki 1 fenigów lub 1 rubla 25 kop. przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 56 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

GAZETA POLSKA jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis „Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA". Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu, Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Gołonogu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 11 i 12 czerwca.

Mocne walki na froncie rosyjskim.

WOTUM NIEUFNOŚCI DLA GABINETU SALANDRY.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 11 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ROSYJSKIM. Na wschód od Kołków nieprzyjaciel przedwczoraj wieczorem zyskał lewy brzeg Styru, ale wczoraj oskrzydlającym przeciwatakiem wojsk austro-węgierskich został znowu za rzekę wyrzucony, przyczem stracił w jeńcach 8 oficerów i 1,500 żołnierzy rosyjskich oraz 13 karabinów maszynowych.

Na północny zachód od Tarnopola przeciwatakiem zdobyliśmy wywalczone z wielkiemi stratami przez nieprzyjaciela wzgórze.

W północno-wschodniej części Bukowiny walka była nieznużenie zażarta. Parcie przeważających sił nieprzyjacielskich z niebywałem nawet u tego przeciwnika bezwzględnem rzucaniem materyału ludzkiego nakazało nam odsunąć wojska nasze od nieprzyjaciela.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Włosi ponawiali ataki przeciw poszczególnym częściom frontu, ale zostali wszędzie szybko i krwawo odrzuceni. Na Monte Lemerle wojska nasze zaatakowały niespodziewanie oddziały nieprzyjacielskie, które trzymały się jeszcze na szczycie, objęły górę w całkowite posiadanie i wzięły ponad 500 jeńca. Lotnicy nasi obrzucili bombami dworzec kolejowy w Cividale.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE nic ważnego.

Zatopienie krążownika włoskiego.

Dnia 8 b. m. jedna z naszych łodzi podwodnych storpedowała wielki włoski krążownik pomocniczy „Principe Umberto", który płynął otoczony kilku torpedowcami. Krążownik zatonął w kilku minutach.

WIEDEŃ 12 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ROSYJSKIM. Na północnym wschodzie Bukowiny odsuwanie się od nieprzyjaciela odbywało się wśród ciężkich walk straży tylnych.

Grupa nieprzyjacielska, idąca od Buczacza ku północnemu zachodowi, została odrzucona kontratakiem pułków niemieckich i austro-węgierskich, przyczem 1,300 Moskali wpadło w nasze ręce. Na wzgórzach na wschód od Wiśniowczyka dzisiaj rano silny atak rosyjski złamał się w ogniu naszych armat.

Na wschód od Kozłowa nasze komendy lotne zniosły wysunięty posterunek rosyjski.

Na północny zachód od Tarnopola toczy się dalej gwałtowna walka. Wymieniane niejednokrotnie pozycye pod Worobijówką zmieniały kilkakrotnie właściciela. Nad Ikwą i na Wołyniu panował wczoraj stosunkowo spokój.

Na zachód od Kołków wojska nasze odrzuciły rosyjską próbę przejścia przez rzekę. Tutaj, jak i wszędzie bezwzględnemu rzucaniu mas przez nieprzyjaciela odpowiadają także jego straty.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Położenie niezmienione. W Dolomitach i na naszym froncie między Brentą i Adygą wszystkie ataki włoskie odparte.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE położenie niezmienione.

POMYŚLNE ATAKI LOTNIKÓW. Eskadra naszych morskich latawców w nocy z 11 na 12 b. m. bombardowała wydatnie i z widocznie dobrym skutkiem tor kolejowy San Dona-Mestre i urządzenia kolejowe w Mestre. Remiza parowozów została ugodzona kilku pełnymi pociskami. Także arsenał w Wenecyi został obrzucony kilku bombami. Mimo gwałtownego ognia obronnego wszystkie nasze latawce wróciły do przystani.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI

BERLIN 11 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Po obu stronach Mozy gwałtowne walki działowe.

NA WSCHODZIE. Na południe od Krewa niemieckie oddziały wywiadowcze zniszczyły rowy rosyjskie i inne urządzenia i powróciły z ponad 100 jeńcami i 1 karabinem maszynowym w zdobyczy.

Poniedziałkowy biuletyn niemiecki nie nadszedł do zamknięcia numeru.

Rosyjscy parlamentarzyści na froncie włoskim.

RZYM 11 czerwca. Parlamentarzyści rosyjscy wyjechali w towarzystwie posła rosyjskiego do kwatery głównej, ażeby złożyć wizytę królowi i Cadornie.

Włosi o stracie swego krążownika.

RZYM 12 czerwca. (A. Stefaniego). Dnia 8 czerwca wieczorem dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne zaatakowały na dolnym Adryatyku eskadrę włoską, złożoną z 3 parowców i kontrtorpedowców, przewożącą wojska i materyał, przyczem ugodziły torpedą parowiec „Principe Umberto", który w kilka minut zatonął. Połowa żołnierzy stracona.

Z posiedzenia parlamentu włoskiego. Cieńka mowa Salandry.

ZURYCH 11 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby włoskiej debaty nad prowizoryum budżetowem zagaił premier Salandra. Oświadczył on, że wytyczne polityki międzynarodowej zostały niezmienione, a solidarność aliantów staje się coraz większa.

Co się tyczy sytuacyi militarnej, oświadczył Salandra, że byłoby złą metodą łudzić kraj co do zmiennych na nieszczęście wydarzeń. Podczas gdy nasze największe wysiłki wojenne zwracały się ku wschodowi, ażeby złamać wytrwały opór celem urzeczywistnienia celów terytoryalnych, nieprzyjaciel skierował przeciw nam silny ruch ofenzywny, przy którym w klinie Trentina zgromadził wyborowe wojska i potworne ilości artyleryi. Chodziło tu o najdotkliwszy punkt naszej granicy, która ustalona w r. 1866 dziedzicznemu naszemu wrogowi otwierała ulubioną bramą wpadową do naszego domu.

(Okrzyk: Dlaczego nie zamknęliście bramy?).

Takie niepomyślne warunki umożliwiły początkowy sukces ofenzywie nieprzyjacielskiej. Trzeba to przyznać, że te pozycye przy lepszej obronie i w kierunku ofenzywy nieprzyjacielskiej co najmniej dłużej i w większej odległości od krawędzi pasa górskiego mogły być utrzymane. (Żywe szemranie: Jest to akt oskarżenia na was).

Salandra mówił dalej: Pojmuję bolesne wrażenie w kraju, że po całorocznej walce, prowadzonej poza granicami kraju, nieprzyjaciel postawił stopy na świętym kawałku ziemi naszej ojczystej. Nagromadzenie z naszej strony ludzi i środków wstrzymało nieprzyjaciela, tak, że po pierwszych zbyt łatwych powodzeniach mógł przebyć małą tylko drogę.

Byłoby zuchwalstwem twierdzić, że moment krytyczny został przezwyciężony, gdyż nieprzyjaciel czyni zbyt mocne wysiłki przeciw naszym pozycyom centralnym, których wyniku końcowego nie możemy wyczekiwać z zupełną pewnością. Rząd gotów jest dać Izbie dalsze informacye, o ile to nie zaszkodzi interesom kraju. Jeżeli Izba uważa, że rząd nie dorasta dzisiaj do swojego zadania, zechce zająć zgodne z konstytucyą stanowisko do rządu.

Wotum nieufności dla rządu włoskiego.

ZURYCH 12 czerwca. Izba włoska po oświadczeniach Salandry udzieliła rządowi votum nieufności 197 głosami przeciw 158. Gabinet poda się niezawodnie do dymisyi.

ZURYCH 12 czerwca. Po zakomunikowanej mowie Salandry przemawiało kilku mówców, poczem poseł ministeryalny Luciani wzniósł następujący porządek dzienny:

Izba, wyrażając zaufanie rządowi, przyjmuje projekt ustawy o prowizoryum budżetowem.

Salandra prosił, ażeby przegłosować naprzód pierwszą część wniosku Lucianiego, wyrażające zaufanie rządowi. Wynik głosowania będzie bowiem miarodajny dla gabinetu. Wniosek odrzucono 197 głosami przeciw 158.

Następnie na wniosek Rubiniego uchwalono prowizoryum budżetowe do końca lipca zamiast do końca grudnia. Na tem posiedzenie zamknięto.

Najbliższe posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym stoi tylko informacya rządu, która będzie polegać na oficyalnej zapowiedzi dymisyi gabinetu.

Król włoski oczekiwany dzisiaj w Rzymie. Z jego przyjazdem rozpoczną się konferencye w sprawie rozwiązania gabinetu.

LUGANO 12 czerwca. Jako powód udzielonego przez Izbę gabinetowi Salandry votum nieufności wymieniają głównie niezadowolenie z powodu opieszałości, braku energii i niedołęstwa, jakie rząd zarzucił kierownictwu armii, chociaż z drugiej strony Izba stara się zachować pozory, że sukces ofenzywy austro-węgierskiej nie stanowił momentu decydującego i że pewność zwycięstwa nadal istnieje.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 10 czerwca. Kwatera główna donosi: Na froncie Kaukazu w centrum obustronna palba piechoty. Na lewem skrzydle jeden z naszych oddziałów podjął gwałtowny napad ogniowy na wojska nieprzyjacielskie, zajęte robotami fortyfikacyjnemi, przepędził je i zajął pozycye nieprzyjaciela. Na innych frontach nic uwagi godnego.

KONSTANTYNOPOL 11 czerwca. Kwatera główna donosi: Na froncie Kaukazu: na lewem skrzydle odparliśmy w różnych miejscach wypady nieprzyjacielskie, przyczem Moskale stracili ponad 100 żołnierzy w zabitych i rannych i nieco jeńców.

KONSTANTYNOPOL 12 czerwca. Kwatera główna donosi: Po walce, która doprowadziła do klęski i odwrotu Moskali przed Chanicin, wojska nasze wmaszerowały do Kasriszirin. W odcinku Fellahie artylerya nasza ostrzeliwała różne pozycye nieprzyjacielskie. 2 kanonierki nieprzyjacielskie, które nie zdołały uciec, wyleciały w powietrze wskutek wybuchu amunicyi artyleryjskiej 3 transportowce, nieprzyjacielskie, naładowane również amunicyą artyleryjską, wleczone przez te kanonierki, zostały ro-

wnież zatopione. Ponadto ogień naszej artyleryi wywołał pożar na 4 naładowanych materyałami wybuchowymi transportowcach. Dalej 4 wielkie nieprzyjacielskie składy amunicyi na brzegu rzeki wyleciały w powietrze i obóz nieprzyjacielski został zupełnie zniszczony. W walce z nieprzyjacielem w okolicy Szemdinar zniszczyliśmy prawie silny oddział kawaleryi nieprzyjacielskiej, liczący ponad 1,000 ludzi, przyczem zdobyliśmy wiele materyału wojennego.

Na froncie Kaukazu bez zmiany.

Gwałty entente'y w Grecyi.

BERNO 10 czerwca. Według „Le Nouvelliste" grecki komendant przystani sołuńskiej został zastąpiony oficerem marynarki francuskiej.

Równocześnie zarządzono konfiskatę wszystkich okrętów greckich w przystaniach francuskich.

AMSTERDAM 10 czerwca. „Times" donosi z Aten: Alianci zachowują wszystkie środki morskie przeciw Grecyi mimo zarządzonego urlopowania przez rząd grecki.

LONDYN 11 czerwca. Biuro Reutera donosi z Aten: Według depeszy z Kawalli Francuzi obsadzili wyspę Thasos.

Nagły powrót króla rumuńskiego.

BUKARESZT 12 czerwca. Król, który odbywał właśnie podróż Dunajem, dzisiaj w nocy powrócił do Bukaresztu.

Straty angielskie w ostatnim czasie.

LONDYN 12 czerwca. Angielska lista strat z 8, 9 i 10 czerwca wykazuje: 213 oficerów, 2,2674 żołnierzy, 1,784 marynarzy.

Pośród ocalonych z „Hampishire" niema ani jednego oficera. Wśród wyłowionych zwłok znajduje się sekretarz Kitchenera, podpułk. Fitzgerald.

Na pokładzie „Hampshire" znajdowało się 8 oficerów włoskiego sztabu jeneralnego.

Jeszcze o losach „Hampshire".

LONDYN 12 czerwca (B. Reutera). Admiralicya oświadcza: Jest teraz pewnem, że „Hampshire" dnia 5 czerwca o godz. 8 wieczorem uderzył o minę i zatonął w ciągu 10 minut. Krążownikowi towarzyszyły 2 torpedowce, które straciły go w drodze wskutek burzliwego morza. Poszukiwanie za 4 łodziami, które miały opuścić „Hampshire", nie dało rezultatu. Niema więc żadnej nadziei, że z okrętu jeszcze ktokolwiek ocalał oprócz przypędzonych na tratwie 12 osób.

Anglicy o spotkaniu u wybrzeży Flandryi.

LONDYN 11 czerwca. (Urzędowo). We czwartek rano patrol angielska, złożona z monitorów i kilku kontrtorpedowców stoczyła walkę na wysokości Zeebrügge z kontrtorpedowcami nieprzyjacielskimi, które wróciły do przystani, gdy na nie rozpoczęto ogień. Po naszej stronie żadnej straty ani uszkodzenia.

Zarządzenia militarne we Francyi.

PARYŻ 12 czerwca. Uwolnione i odstawione roczniki 1913/1916 będą powołane dopiero 1 lutego?

Ruch wyborczy w Ameryce.

AMSTERDAM 11 czerwca. B. Reutera donosi z Chicago. Na konwencyi republikańskiej Hughes został wybrany jednogłośnie. Hughes przyjął Fairbanka na wiceprezydenturę. Progresiści nominowali Roosevelta przez aklamacyę.

WASZYNGTON 12 czerwca. Kandydat na prezydenta Hughes złożył urząd sędziowski.

CHICAGO 12 czerwca. Roosevelt depeszował na konwent postępowców, że nie przyjmuje obecnie swojej nominacyi na kandydata do prezydentury i zaleca nominacyę kandydata kompromisowego senatora Lodge.

KRONIKA.

Szögyeny Marich umarł. Koloszwar 12 czerwca (TBK.). Umarł tutaj b. poseł austro-węgierski w Berlinie hr. Szögyeny Marich.

Administracya podatkowa w Królestwie. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Naczelna komenda armii wystosowała do wojskowej generalnej gubernii w Lublinie dnia 6 b. m. następujące rozporządzenie: Według przedłożonych informacyi o ustawodawstwie podatkowem w Polsce, ustawodawstwo krajowe przewiduje współdziałanie płacących podatki przy wymiarze płaconych bezpośrednich podatków w ten sposób, że przy władzach podatkowych pierwszej i drugiej instancyi tworzy się komisye z dotyczących kół ludności, które posiadają prawo uchwalania, czy też tylko opiniowania spraw. Część członków komisyi powołuje się w drodze wyboru. Dotyczące przepisy ustawodawstwa krajowego mają być zastosowane.

Dlatego należy jak najszybciej przeprowadzić ukonstytuowanie się i podjęcie czynności przez te komisye. Komisya II. instancyi (komisya gubernialna) obejmować będzie te obszary, które — według rozporządzenia naczelnego komendanta armii w sprawie sądownictwa z dnia 9 maja 1916 r. zjednoczone zostały w obszar urzędowy trybunału I. instancyi. Miejscem zebrań wszystkich komisyi II. instancyi pozostać musi jednak Lublin, gdzie mają się odbywać obrady pod przewodnictwem kompetentnego organu gubernatorstwa wojskowego.

Wskrzeszenie „Macierzy Szkolnej" w Królestwie Polskiem. Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelna komenda wystosowała do wojskowej generalnej gubernii w Lublinie rozkaz, którego istotną treścią jest:

Celem poparcia rozwoju szkolnictwa w naszym polskim obszarze okupacyjnym i celem dania organom c. i k. zarządu wojskowego, którym poruczono zadania władzy szkolnej, fachowego poparcia w dalszem organizowaniu nauki publicznej, jest rzeczą wielce pożądaną, by na c. i k. obszarze okupacyjnym odżyła ponownie działalność polskiego towarzystwa szkolnego „Polskiej Macierzy szkolnej", które przed szeregiem lat zostało zgnębione przez władze rosyjskie, a to we formie samodzielnej organizacyi. Filiom i stowarzyszeniom filialnym tej organizacyi, jako też poszczególnym osobom i korporacyom, które należały do towarzystwa jako członkowie, ma zarząd wojskowy udzielić wszelkiego poparcia przy podjęciu ich czynności. Należy, o ile to jest tylko możliwem, wpływać na przystępowanie dalszych członków.

Odpowiadałoby zwłaszcza także stosunkowi naszemu do narodu polskiego, jako też naszym dążeniom, skierowanym do rozwoju kulturalnego Polaków, gdyby także organa wojskowe i cywilne c. i k. administracyi wojskowej przyłączyły się do towarzystwa w formie członków wspierających. Poszczególne filie i grupy miejscowe w naszym obszarze okupacyjnym mają być możliwie szybko zjednoczone w zupełnie samodzielnej centrali w Lublinie, skąd będzie kierowaną także cała akcya towarzystwa pod względem intelektualnym i gospodarczym.

Nadzór szkolny jako też inne funkcye władz szkolnych będzie jak dotąd wykonywał c. i k. zarząd wojskowy. Do rad przybocznych wszystkich władz szkolnych, jakie mają być utworzone, mają być jednakże w każdym razie prócz przedstawicieli związków religijnych, nauczycielstwa, gmin i opieki sanitarnej, powołani członkowie towarzystwa „Polska Macierz szkolna".

Wnioski i propozycye rad szkolnych będą w każdym poszczególnym wypadku badane przez władze szkolne, które ewentualnie skorzystają z nich przy wydawaniu szkolnych zarządzeń lub dla przedstawienia umotywowanych wniosków przełożonej komendy, z drugiej strony c. i k. komendy przy wszystkich ważniejszych zarządzeniach na polu szkolnictwa mają zasięgać opinii rad szkolnych i rady te zawiadamiać o zamierzonych zarządzeniach jeszcze przed ich wydaniem.

Dopuszczenie ludności do administracyi na polskim terenie okupacyjnym. Z austryackiej wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelna komenda armii wydała do general-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie następujący rozkaz, datowany z 7 czerwca:

Dla wzmocnienia zaufania między c. i k. zarządem wojskowym a mieszkańcami naszego obszaru okupacyjnego byłoby rzeczą pożądaną ludności polskiej zarówno na wsi, jak w większych miastach, przyznać reprezentacye, któreby w sposób zaufania godny przedstawiały c. i k. administracyi wojskowej życzenia i żądania, nie ulegające wpływom interesów specyalnych.

W tym celu należy dopuścić do współpracy istniejące reprezentacye gmin wiejskich; o ile ich mandat wygasł, lub też, o ile nie pozostają w bezpośredniej styczności z interesami mieszkańców gmin, należy przeprowadzić nowe wybory według istniejących ustaw krajowych.

Odnośnie do zarządu lokalnego po wsiach pozostawić należy gospodarkę gminną reprezentacyom gminnym pod odpowiednią kontrolą.—Inne zarządzenia administracyjne, o ile sięga ustawowy zakres działania i o ile się przezto to nie dotyka innych kół interesowanych, mają być pozostawione do woli.

Przy zarządzeniach komendy okręgowej należy odwoływać się do współdziałania gmin, o ile ich siły wystarczają, i spożytkować ich znajomość żądań i potrzeb ludności.

Jeszcze donioślejszem jest ukształtowanie i zakres działania reprezentantów gminnych w wielkich miastach. Skuteczne kierowanie życiem gospodarczem i handlowem wymaga także ściślej styczności z interesami lokalnymi, co osiągnąć można przez miejską reprezentacyę gminną z wyboru. Generał-gubernatorstwo wojskowe ma więc niebawem przedstawić wnioski, w jaki sposób należy utworzyć reprezentacye gmin miejskich i jakie należałoby przyznać im prawa i zadania. Wywieranie wpływu na władzę administracyjną gmin miejskich przez organa c. i k. administracyi wojskowej należy ograniczyć na podstawie ordynacyi miejskich, które mają być wydane o tyle, o ile to jest możliwe ze względu na interesy c. i k. administracyi wojskowej i na uporządkowane kierownictwo spraw.

Dla poinformowania komend okręgowych o doniosłości gospodarczej ich zarządzeń należy powołać mężów zaufania, względnie przedstawicieli gminy z wyboru, w liczbie odpowiadającej liczbie mieszkańców gminy, ewentualnie także odpowiadającej sile podatkowej tych mieszkańców. To ciało doradcze, któremuby można nadać oficyalną nazwę rady okręgowej, miałoby być powoływane w okresach czasu mniej więcej co miesiąc na obrady w siedzibach komend okręgowych. Zarządzenia, które oddziaływują pilniej na interesy gospodarcze ludu, należy przedewszystkiem przedkładać radzie okręgowej do zaopiniowania, a jej propozycye i inicyatywy należy w każdym wypadku rozważać. Powzięta uchwała ma być zakomunikowana radzie okręgowej.

Co się tyczy organizacyi rad okręgowych i reprezentacyi gmin miejskich, jakoteż ponownego wprowadzenia w życie przepisów ustaw krajowych co do gmin wogóle, należy jak najszybciej przedstawić wnioski.

Dochody niemieckie w Królestwie. Paryski „Temps" zarzuca Niemcom, że wybierają podatkami z Królestwa 15 mil. rb. miesięcznie, podczas gdy rząd rosyjski kwotę taką pobierał rocznie. Biuro Wolffa prostuje tę wiadomość, podając, że Rosya w 1913 roku np. pobrała z Królestwa w postaci podatków 260 mil. rubli, z czego dwie piąte pozostało na pokrycie wydatków krajowych, zaś trzy piąte na ogólno państwowe potrzeby. Ogólny natomiast dochód general-gubernatorstwa niemieckiego w Warszawie za rok kalendarzowy 1915 do 1 stycznia wyniósł 53 milionów marek, czy na miesiąc przeciętnie 4·5 mil. mk. Z bezpośrednich podatków wpłynęło 10 mil., z pośrednich 10·5 mil., z ceł 17 mil. i ze stempli 2 mil. Dochody te były użyte na wydatki w kraju, do Niemczech ich nie wysłano. Także i w obecnym roku dochody z Królestwa poświęcone będą na potrzeby kraju, odsyłanie do kas Rzeszy jest wykluczone.

Wiadomości od Polaków w Rosyi. Maksymilian Dobkowski, zawiadamia żonę Czesławę i rodziców Wincentego i Julię Dobkowskich, zamieszkałych w Kielcach, przy ul. Składowej Nr. 10, że on, jak również bracia Dyonizy i Bolesław są zdrowi, mieszkają w Mohylowie nad Dnieprem i proszą o zawiadomienie o zdrowiu i położeniu materyalnem.

Zofia Górska z Lublina, zawiadamia rodziców Górkiewiczów w Kielcach, że mieszka z Wandusią i synkiem 6-cio miesięcznym w Połtawie, ul. Szewczenko 97, a mąż z Włodziem—w Moskwie, Dołgorukowskaja 32, oddział poszukiwania towarów kolei Nadwiślańskiej i że wszyscy są zdrowi.

Antoni Zdanowicz, maszynista drogi żel. Warsz.-Wied. zawiadamia żonę Maryę i córkę Irenę i Halinę w Sosnowcu, siostrę Klementynę Bukowińską w Warszawie, ul. Pańska Nr. 97, m. 34, że jest zdrów i mieszka w Wielkich Łukach, gub. pskowskiej.

Włodzimierz i Aleksander z żoną Gołębiowscy zawiadamiają rodziny Gołębiowskich w Sosnowcu, Nowo-Pogońska 23 (cukiernia), Józefa Prokopowa w Radomiu, Lubelska 22 i Józefa Kędra w Busku Kieleckim, że są zdrowi i zamieszkują: Włodzimierz w Moskwie, 2-ga Brzeska, Nr. 46 m. 5 i Aleksander w Nowozybkowie gub. Czernihowskiej ul. Charytonowska dom Kozłowej.

Feliks Grabczewski mieszka w Daniłowie, prosi p. p. Koczakskich, Szczawińskiego w Radomiu zawiadomić żonę i o wiadomości od nich.

Dr. Jan Modrzewski z Lublina zawiadamia rodzinę w Lublinie, ul. Niecała Nr. 12, że zdrów, przebywa chwilowo w Kijowie, oczekując nominacyi. Ewentualny adres przez dra Rakowskiego, Kursk, Hotel Połtorackich.

Jan Rzete z żoną i córkami Janiną i Władysławą z Wiaźmy oraz Mieczysław, Stefan i Władysław Marks, zawiadamiają dra Marksa w Radomiu, Kreterów w Żyrardowie i Janinę Marks w Łodzi, że są zdrowi.

Adam Gajewski z synem Wacławem i synową Leokadyą w Moskwie Gieorgiewskij piereułok Nr. 7 m. 21 róg Złoteustowskiego, zawiadamiają rodziny w Radomiu, że są zdrowi. Witold w Raziaпio, Andrzej w Smoleńsku, Narel na Poleskich drogach. Proszą o wiadomości.

Józef Larkowski mieszka w gub. Mińskiej, o czem zawiadamia żonę swoją Józefinę i dzieci, zamieszkałych w Lublinie. Adres: poczta Lenin, majątek Chrostowo.

Z Dąbrowy.

Nieodwołalnie drugi i ostatni występ Karola Adwentowicza odbędzie się w środę d. 14 czerwca r. 1916. Granym będzie „Brzydki Ferante", komedya w 3 aktach Testoniego. Bilety już są do rozprzedania w cukierni „Versal".

Z Warszawy.

P.P. Studnicki i Makowiecki złożyli na ręce jenerał-gubernatora von Beselera prośbę o pozwolenie utworzenia „Klubu politycznego", którego zadaniem ma być konsolidowanie Polaków oryentacyi antyrosyjskiej. Odpowiedź na to podanie dotąd nie nadeszła, jednakże p. Studnicki spodziewa się odpowiedzi przychylnej.

Bawił w Warszawie minister rolnictwa Schallemer; w „Civilverwaltung" odbyła się narada z udziałem p.p. Ronikiera i Pomorskiego. Omawiano obszernie kwestyę zniszczenia kraju i sposobów powetowania strat. W tych dniach p. minister wyjechał na objazd po kraju dla obejrzenia stanu zasiewów oraz najbardziej zniszczonych majątków i będzie badał sposoby użycia w Królestwie wypożyczonych z Niemiec pługów parowych.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik

Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4.